

Sygn. akt IX Ca 1592/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Agnieszka Żegarska (spr.)
Sędziowie:	Jacek Barczewski Krystyna Skiepmo
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 10 października 2018 r., sygn. akt I C 1461/17,

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą;

III. nie obciąża pozwanego wydatkami na opinię biegłego poniesionymi w postępowaniu odwoławczym przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Olsztynie.

Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska Krystyna Skiepmo

Sygn. akt IX Ca 1592/18

UZASADNIENIE

Powódka E. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą we W. kwoty 1.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 22 listopada 2007 r. zawarła z (...) Bankiem S.A. I Oddział w O. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) indeksowanego (waloryzowanego) do (...), według obowiązującego w banku wzorca, przedstawionego powódce przez ten bank. Pozwany jest następcą prawnym banku, na skutek jego przejęcia.

W ocenie powódki zawarte w umowie postanowienia, naruszają prawa konsumenta (powódki – kredytobiorcy) i stanowią niedozwolone klauzule umowne, określone w art. 385¹ k.c. Niedozwolone są postanowienia umowne dotyczące „indeksowania” („waloryzowania”) kredytu kursami (...) (franka szwajcarskiego), ustalonymi jednostronnie przez bank w tabeli kursów, zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy, a w konsekwencji bezskuteczne także zapisy § 2 ust. 1 i ust. 3 w zakresie „waloryzacji” kredytu w walucie (...).

Zdaniem powódki kredyt jej udzielony, wbrew zapisom § 2 ust. 1, nie był kredytem „denominowanym” do waluty (...), gdyż udzielony został w kwocie wyrażonej w walucie polskiej, a nie w walucie franka szwajcarskiego. Zgodnie z zapisami § 4 ust. 1, ust. 1a i § 2 ust. 1 umowy kredyt został udzielony i wypłacany w złotych, jedynie przy waloryzacji do (...) według kursu kupna dewiz dla (...), określonych jednostronnie przez bank, w bankowej tabeli kursów, natomiast w myśl § 9 ust. 2 umowy, kredytobiorca zobowiązany jest spłacać kredyt w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu na (...), według kursu sprzedaży dewiz dla (...), określonego jednostronnie przez bank, w bankowej tabeli kursów. Jednakże zarówno w umowie, jak i OWU brak jest uregulowań, jak bank będzie ustalał kursy walut w tej tabeli, czyli umowa, OWU oraz sama tabela nie przewidywały formalnie żadnych ograniczeń po stronie banku w zakresie ustalania kursów (...). Bank zastosował więc klauzulę, na podstawie której jest uprawniony do zwiększania w sposób nieograniczony zobowiązania po stronie kredytobiorcy. Także hipoteka zabezpieczająca przedmiotowy kredyt ustanowiona przez strony została w walucie polskiej. Dodatkowo bank zastosował nieuczciwą konstrukcję polegającą na tym, że rozliczenie transakcji wypłat kredytu następować będzie po kursie kupna waluty, a rozliczenie spłat następować będzie po kursie sprzedaży waluty, co nie znajduje żadnego uzasadnienia. Bank bezzasadnie ustalał i przeliczał wysokość salda kredytu oraz poszczególnych rat w walucie (...) po kursie określonym w ww. tabeli bankowej.

Zdaniem powódki ww. zapisy upoważniające bank do przeliczenia wysokości salda kredytu oraz poszczególnych rat kredytu po kursie ustalonym jednostronnie przez bank, należy uznać za niedozwolone klauzule w rozumieniu art. 385¹ k.c. Są one sprzeczne z dobrymi obyczajami, z naturą stosunku zobowiązaniowego, gdyż zastrzegają dla jednej ze stron prawo jednostronnego ustalania kursu walut (...), po jakim jest przeliczana kwota kredytu i poszczególnych rat, co jest przejawem oczywistego braku równowagi kontraktowej stron. Ponadto kurs (...) był przez pozwanego zawyżany, co stanowiło ukrytą marżę, którą powódka musiała spłacić, pomimo braku zgody na powyższe i pomimo braku możliwości odstąpienia od umowy ze względu na dodatkową opłatę. Nadto stosowanie „spreadu” nie wiązało się z żadnymi dodatkowymi kosztami po stronie banku, związanymi z zakupem czy sprzedażą walut, gdyż płatności z tytułu mowy kredytu miały następować, następując i będą następować wyłącznie w walucie polskiej. Zatem brak było jakiegokolwiek wymiany walut, czy jej zakupu. Operacje „na walucie” miały charakter wyłącznie księgowy. Klauzule umowne, zapisane w umowie zawartej z powódką, stanowiły wzorce stosowane przez pozwanego bank i nie były z powódką indywidualnie negocjowane. Dowodem tego jest zawarcie w umowie przeniesionych do umowy sformułowań nie odnoszących się do tej konkretnej umowy. Zdaniem powódki ww. klauzule jako niedozwolone, nie wiążą powódki – ex tunc i ex lege.

Reasumując w ocenie powódki, bank w sposób niedozwolony, nieuprawniony i nieskuteczny, dokonał przeliczenia salda kredytu udzielonego i wypłaconego powódce, w kwocie 30.000 zł, na kwotę wyrażoną w (...). W ten sam nieskuteczny, niedozwolony, nieuprawniony sposób dokonywał przeliczenia i wyliczenia poszczególnych rat kredytu, wskazując ich kwotę do zapłaty w walucie (...). Klauzule umowne upoważniające bank do tych przeliczeń były od samego początku umowy bezskuteczne wobec powódki i jej nie wiązały. W pozostałym zakresie umowa strony wiązała, w tym m.in. w zakresie ustalenia pożyczonej kwoty, oprocentowania kredytu. Powódka od daty zawarcia umowy do dnia wniesienia pozwu spłacała raty kredytu wynikające z umowy w złotych polskich, w kwotach wynikających z nieuprawnionego bezskutecznego wobec powódki przeliczenia salda kredytu do spłaty w walucie (...) oraz przeliczenia wysokości poszczególnych rat kredytu w walucie (...) w oparciu o niedozwolone i niewiążące powódkę klauzule umowne, uprawniające bank do samodzielnego i dowolnego ustalenia kursu waluty do spłaty. Świadczenie to w

części wynikające z powyższego przeliczenia było nienależne i powódka dochodzi jego zwrotu w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W celu wyliczenia owej nadpłaty – powódka wniosła o dopuszczenia dowodu z opinii biegłego.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S. A. z siedzibą we W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, aby zachodziły przesłanki uznania postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy łączącej strony za abuzywne czy wypełniające przesłanki art. 385¹ k.c. oraz aby postanowienie to nie wiązało powódki jako kredytobiorcy będącej konsumentem. Zaprzeczył również, aby bank w sposób dowolny zmieniał oprocentowanie udzielonego powódce kredytu hipotecznego. Podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia w całości oraz – z ostrożności procesowej – zarzut przedawnienia roszczenia, za okres od 29 marca 2007 r. do 19 marca 2014 r. Podał, że powódka skorzystała z kapitału pozwanego na znacznie korzystniejszych warunkach – oprocentowanego w oparciu o stawkę LIBOR, a nie WIBOR. Ponadto osłabienie złotego spowodowało także wzrost kosztów pozwanego wobec deponentów i kontrahentów transakcji zawartych celem zamknięcia pozycji walutowej wynikającej z udzielenia kredytów w (...). W konsekwencji banki nie są beneficjentami osłabienia PLN względem (...), gdyż nie jest prawdą, że operacja sprzedaży i kupna walut jest dokonywana jedynie na papierze. Nawet przyjęcie ewentualności abuzywności klauzul odsyłających do Tabeli kursowych pozwanego nie powoduje upadku mechanizmu waloryzacji do waluty (...), co najwyżej może pojawić się kwestia ustalenia kursu po jakim należy przeliczać wysokość kapitału i rat kapitałowo-odsetkowych. Ponadto pozwany podniósł, że powódka pomija skutki wyjaśnione w orzecznictwie, wejścia w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej, przesądzającej o dopuszczalności tzw. kredytów denominowanych lub indeksowanych (waloryzowanych) do waluty obcej, zarówno przed jak i po wejściu w życie ustawy. Ponadto przyznała ona kredytobiorcom uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, jak i kredytu bezpośrednio w walucie obcej (z którego to prawa powódka nie skorzystała). Wejście w życie tej ustawy wyeliminowało wcześniejszą „dowolność” w ustalaniu kursu waluty przez banki. Zdaniem pozwanego wyeliminowanie z umowy klauzul walutowych, przy założeniu ich abuzywności, nie doprowadzi do przekształcenia kredytu waloryzowanego w kredyt złotowy oparty na LIBOR, gdyż wyeliminowanie abuzywnej klauzuli nigdy nie może doprowadzić do zmiany charakteru prawnego umowy.

Z najdalej idącej ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż powództwo oparte na przepisach o zwrocie świadczenia nienależnego powinno być oddalone na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. tj. brak zastrzeżenia zwrotu świadczenia. Ponadto przedawniło się z upływem 3 letniego okresu.

W piśmie z dnia 22 lutego 2018 r. powódka alternatywnie jako podstawę powództwa wskazała uznanie całej umowy za nieważną (k. 377). Na wypadek nieuwzględnienia powództwa w pierwotnym kształcie wniosła o ustalenie, że między stronami od dnia 20 listopada 2007 r. nie istnieje stosunek prawny wynikający z zawartej przez powódkę umowy kredytu (...) Bank S.A. w W., którego pozwany jest następcą prawnym. Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 20 listopada 2007 r. (ustalenie nieistnienia stosunku prawnego) z tego powodu, że ta umowa kredytu jako czynność prawna jest nieważna, zatem stosunek prawny nie powstał, nie istnieje.

Jednocześnie powódka rozszerzyła żądanie pierwotne i wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 1.000 zł od dnia wniesienia pozwu pierwotnego do dnia zapłaty, od kwoty 9.000 zł od dnia rozszerzenia powództwo do dnia zapłaty.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa głównego i ewentualnego w całości.

Pismem z dnia 05 września 2018 r. (k. 635) powódka ograniczyła żądanie pozwu do kwoty 6.201,40 zł i wniosła o zasądzenie od pozwanego ww. kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 1.000 zł od dnia wniesienia pozwu pierwotnego do dnia zapłaty, od kwoty 5.201,40 zł od dnia rozszerzenia powództwa (pismo z dnia 31 października 2017 r.) do dnia zapłaty, cofając powództwo w pozostałym zakresie ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 10 października 2018 r., Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.201,64 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 1.000 zł od dnia 01 lipca 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 5.201,64 zł od dnia 29 maja 2018 r. od dnia zapłaty (pkt 1), umarzając postępowanie w pozostałym zakresie (pkt 2). Oprócz tego Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.158,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 246,16 zł, a od pozwanego kwotę 401,96 zł tytułem kosztów procesu (pkt 4).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 20 listopada 2007 r. w O. powódka i poprzednik prawny pozwanego: (...) Bank S.A. z siedzibą w W. I Oddział w O. zawarli umowę nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe (...) w kwocie 30.000 zł, denominowany (waloryzowany) w walucie (...) na okres 360 miesięcy od dnia 20 listopada 2007 r. do 05 listopada 2037 r. na zasadach określonych w umowie i (...). W § 2 ust. 2 umowy podano kwotę kredytu wyrażoną w walucie waloryzacji jako kwotę, która zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy. Ustalono, że o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie (...), wysokości odsetek w okresie karencji, wysokości rat kapitałowo odsetkowych w ww. walucie, bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w (...).

W § 8 ust. 1 i 2 umowy określono oprocentowanie kredytu jako zmienne i stanowiące sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 0,80 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży na podstawie § 11 ust. 2 umowy. Ustalono oprocentowanie w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy na 3,55 % jako równe stawce odniesienia, jaka jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3 miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy, publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek innym ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust. 1. Z kolei § 9 ust. 2 umowy stanowił, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego banku, obowiązującej w dniu spłaty. Powódka nie miała możliwości negocjacji żadnego z punktów umowy. W trakcie trwania umowy pozwany kilkakrotnie dokonywał zmian oprocentowania kredytu. Zmiany te były następujące:

- w okresie od zawarcia umowy - 3,55%,
- w okresie od grudnia 2007 r. - 3,56%.
- w okresie od marca 2008 r. - 3,61%,
- w okresie od czerwca 2008 r. - 3,58 %,
- w okresie od września 2008 r. -3,54%.
- w okresie od grudnia 2008 r. - 1,98 %,
- w okresie od marca 2009 r. - 1,29%,
- w okresie od czerwca 2009 r. - 1,19%,
- w okresie od września 2009 r. -1,11%,
- w okresie od grudnia 2009 r. -1,05%,
- w okresie od czerwca 2010 r. -0,88%.
- w okresie od września 2010 r. -0,97%,
- w okresie od czerwca 2011 r. -0,98%.

-w okresie od września 2011 r. -0,81%,
-w okresie od października 2011 r. - 1,26%,
-w okresie od grudnia 2011 r. -1,30%,
-w okresie od marca 2012 r. -1,34%,
-w okresie od czerwca 2012 r. -1,35%,
-w okresie od września 2012 r. -1,30%,
-w okresie od grudnia 2012 r. - 1,27%,
-w okresie od czerwca 2014 r. -1,26%,
-w okresie od września 2014 r. -1,27%,
-w okresie od grudnia 2014 r. -1,251%,
-w okresie od marca 2015 r. -0,43%,
-w okresie od czerwca 2015 r. -0,46%,
-w okresie od września 2015 r. -0,52%,
-w okresie od grudnia 2015 r. -0,43%,
-w okresie od marca 2016 r. -0,45%,
-w okresie od czerwca 2016 r. -0,51%,
-w okresie od grudnia 2016 r. -0,50%,
-w okresie od marca 2017 r. - 0,53%,

W okresie od zawarcia umowy do kwietnia 2017 r. suma rat spłaty kredytu przez stronę powodową wyniosła 17.775,26 zł (5.344,68 CHF).

W odniesieniu do okresu od zawarcia umowy do kwietnia 2017 r. suma uiszczonych rat kapitałowo odsetkowych przez stronę powodową, które byłyby pobrane przez pozwanego od powódki, przy założeniu, że indeksacja kredytu i poszczególne raty przeliczane byłyby według kursu (...) średniego NBP, wynosiłaby 16.825,59 zł.

W odniesieniu do okresu od zawarcia umowy do kwietnia 2017 r. suma uiszczonych rat kredytowo odsetkowych przez stronę powodową, które byłyby pobrane przez pozwanego od powódki, przy założeniu, że początkowe saldo kredytu udzielonego powódce nie ulegało indeksacji do franka szwajcarskiego, kredyt jest oprocentowanych według stawki i marży pozwanego, wskazanych w umowie z dnia 20 listopada 2007 r. oraz, że kredyt podlega spłacie w ratach wskazanych w umowie kredytowej, wyniosłaby 11.573,62 zł.

Pismem z dnia 24 lutego 2017 r. powódka wezwała pozwanego do uznania za bezskuteczną lub nieważną klauzulę z § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy i przeliczenia salda kredytu i ustalenia właściwej wysokości rat spłaty kredytu. Nadto wniosła o rozliczenie i zwrot na jej rzecz należności z tytułu uiszczonych i zawyżonych rat za okres od grudnia 2007 r. do lutego 2017 r. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 07 marca 2017 r. i pozostało bezskuteczne.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo było zasadne w całości.

Powódka oparła je na twierdzeniu o abuzywności klauzul umownych, dotyczących „indeksowania” („waloryzowania”) kredytu kursami (...) (franka szwajcarskiego), ustalonymi jednostronnie przez bank w tabeli kursów, a mianowicie abuzywności zapisów § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy, a w konsekwencji na bezskuteczności także zapisów, w szczególności § 2 ust. 1 i ust. 3 w zakresie „waloryzacji” kredytu w walucie (...).

Zgodnie z zapisami § 4 ust. 1, ust. 1a i § 2 ust. 1 umowy kredyt został udzielony i wypłacany w złotych przy waloryzacji do (...) według kursu kupna dewiz dla (...), określonych jednostronnie przez bank, w bankowej tabeli kursów, natomiast w myśl § 9 ust. 2 umowy, kredytobiorca zobowiązany jest spłacać kredyt w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu na (...), według kursu sprzedaży dewiz dla (...), określonego jednostronnie przez bank, w bankowej tabeli kursów. Jednakże – jak wskazał Sąd I instancji - zarówno w umowie, jak i OWU brak jest uregulowań jak bank będzie ustalał kursy walut w tej tabeli, a więc umowa, OWU oraz sama tabela nie przewidywały formalnie żadnych ograniczeń po stronie banku, w zakresie ustalania kursów (...). Bank zastosował więc klauzulę, na podstawie której jest uprawniony do zwiększania w sposób nieograniczony zobowiązania po stronie kredytobiorcy.

Bezsporne jest przy tym, że powódka występowała w stosunkach z pozwanym jako konsument, a pozwany jako przedsiębiorca.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że kwestionowane postanowienie umowne obejmujące klauzulę modyfikacji oprocentowania kredytu nie zostało dotychczas ujęte w prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, natomiast za abuzywne zostały uznane postanowienia bardzo do niego zbliżone, odwołujące się do parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę także na wpisy pod poz. 4107 i 4704 rejestru Prezesa UOKiK.

Na kanwie niniejszej sprawy należało w ocenie Sądu I instancji rozstrzygnąć w ramach kontroli in concreto, czy powołane wyżej postanowienie umowy ma charakter klauzuli abuzywnej i jeśli tak jaki to ma wpływ na byt całej umowy. Oprócz tego należało też w tym kontekście udzielić odpowiedzi na pytanie jaki charakter miała zawarta umowa i czy zawarta tam klauzula waloryzacyjna na obcą walutę w ogóle była dopuszczalna.

Sąd Rejonowy wskazał, że umowa zawarta pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego miała za przedmiot kredyt udzielony w złotych polskich, co wynika wprost z jej § 2 ust. 1, określającego kwotę kredytu, wyrażoną w powyższej walucie, jak również z § 9 ust. 2, stanowiącego, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego banku. Był to zatem niewątpliwie kredyt złotówkowy, czyli taki, w którym w walucie polskiej jest wyrażona jego kwota, w niej dochodzi do przekazania przez bank kontrahentowi środków w celu ich wykorzystania i w takiej są one zwracane. Natomiast w § 2 pkt 1 określono go jako denominowany (waloryzowany) w walucie (...), czyli przeliczenie kwoty kredytu do (...) stanowiło jedynie tzw. klauzulę waloryzacyjną. Wynika to bezpośrednio z treści umowy – § 2 ust. 1 umowy, w którym wskazano walutę waloryzacji w postaci (...), § 1 ust. 2 w którym podano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona w walucie waloryzacji, jak również z treści kwestionowanego postanowienia (§ 9 ust. 2), odnoszącego się do waluty będącej podstawą waloryzacji rat kapitałowo odsetkowych. W ocenie Sądu I instancji, w takiej sytuacji, uwzględniając umowne zasady wypłaty oraz spłat przez biorących kredyt jego rat - w przeliczeniu do franka szwajcarskiego - niewątpliwym było, że takie odniesienie do obcej waluty mogło stanowić wyłącznie rodzaj klauzuli waloryzacyjnej, a więc powołanie się na inny niż polski pieniądz miernik wartości.

Uwzględniając, że zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (Dz.U.2017.1876 j.t.) istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych, dla ustalenia tego, w jakiej walucie został udzielony kredyt – zdaniem Sądu Rejonowego - nie miało znaczenia jak zapisano ich ilość w samej jej treści, lecz to jaka konkretnie kwota i w jakiej walucie została udostępniona przez kredytodawcę drugiej stronie i wykorzystana faktycznie przez kontrahenta banku. Można z tego wywieść, że podstawowe znaczenie dla ustalenia kwoty i waluty kredytu nie

ma to, w jaki sposób określono je w umowie, lecz to jakie środki pieniężne i w jakiej walucie zostały udostępnione, wykorzystane i zwrócone. Jak wskazał dalej Sąd I instancji, w analizowanej umowie zarówno wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich, kwota określona w tej walucie została przekazana kredytobiorcy do wykorzystania, jak i spłata miała następować w PLN. (...) w każdym z tych przypadków stanowił jedynie odnośnik do określenia ilości sum pieniężnych należnych od stron.

W dalszej kolejności Sąd podniósł, że zarówno bank, jak i kredytobiorca są podmiotami krajowymi, powódka mieszka w Polsce, zarabia w złotych, a jej celem było uzyskanie określonej kwoty polskiej waluty, po to by wykończyć lokal mieszkalny. Nie mogło zatem budzić wątpliwości na gruncie art. 65 k.c., że pomimo określenia w umowie kwoty i waluty kredytu w (...), w rzeczywistości kredyt dotyczył świadczenia w PLN.

W takiej sytuacji, uwzględniając umowne zasady wypłaty oraz spłat przez biorących kredyt jego rat - w przeliczeniu do franka szwajcarskiego - niewątpliwym było zdaniem Sądu Rejonowego, że takie odniesienie do obcej waluty mogło stanowić wyłącznie rodzaj klauzuli waloryzacyjnej, a więc powołanie się na inny niż polski pieniądz miernik wartości. Brak było w umowie jakichkolwiek zapisów, które pozwalałyby na stwierdzenie, że bank w rzeczywistości udostępnia kredytobiorcom określoną kwotę w (...) i że mogą oni dysponować środkami wyrażonymi w takiej walucie.

Sąd I instancji zwrócił także uwagę na to, że ustawodawca wprowadzając do Prawa bankowego pojęcie kredytów denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej (ustawa w 29 lipca 2011 r.) nie posłużył się w odniesieniu do nich pojęciem kredytu „walutowego”, „dewizowego” lub „udzielonego w walucie obcej”, wskazując jedynie na to, że ma być on - poprzez denominację lub indeksację - odniesiony do waluty innej niż złoty. Świadczy to niewątpliwie o tym, że analiza prawna stojąca u podstaw takiego zabiegu ustawodawczego nakazywała przyjęcie, że tego rodzaju kredyty nie stanowią udzielanych w obcej walucie, lecz w istocie są one złotówkowymi, w których zagraniczny pieniądz stanowi jedynie miernik wartości.

Odnosząc się do kwestii wpływu zawarcia klauzuli waloryzacyjnej na treść łączącej strony umowy Sąd I instancji wskazał, że co do zasady zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej, w której strony odnoszą się do waluty obcej nie narusza zasady walutowości. Sama dopuszczalność waloryzacji na gruncie zasady swobody umów, czy przepisów kodeksu cywilnego nie może budzić wątpliwości. Nie oznacza to jednak, że taka klauzula może być wpisana w konstrukcję każdej umowy, w szczególności każdej umowy kredytowej. Istota umownej klauzuli waloryzacyjnej - sprowadzać się powinna do tego, że strony wykorzystując ją, powinny ustalić sumę wzajemnych świadczeń w złotych polskich, zaś ewentualne ich spełnienie powinno nastąpić po przerechowaniu według wartości określonej waluty obcej. Oceniając ważność takiej klauzuli należy – zdaniem Sądu Rejonowego - odwołać się do kwestii podstawowej, tj. istoty, celu i funkcji waloryzacji. Niewątpliwie celem dokonania waloryzacji w sposób umowny jest - w szczególności w przypadku stosunków prawnych o charakterze trwałym, rozciągniętych w czasie - zapewnienie stronom ochrony przed utratą należnych im świadczeń pierwotnej wartości. Wobec zasady swobody umów dopuszczalne jest przy tym określenie pozycji stron stosunku prawnego w sposób nierówny - może występować pewna dysproporcja wysokości świadczeń. Nie może ona jednak sięgać tak daleko, że doprowadzi do rażącego naruszenia ich ekwiwalentności. Ponadto należy mieć na uwadze – jak podnosił dalej Sąd Rejonowy - iż waloryzacja nie może sprowadzać się do tego, że ewentualne związane z nią negatywne konsekwencje obciążają tylko jedną ze stron. Cel umownego odniesienia się do innego niż pieniądz miernika wartości należy niewątpliwie odczytywać w związku z całokształtem uregulowań dotyczących waloryzacji, w tym mając na uwadze zasady jej dokonywania przez sąd, o czym stanowi art. 358¹ § 3 k.c. Z tego unormowania wynika zaś, że zawsze konieczne jest uwzględnienie interesów obu stron umowy. To z kolei prowadzi do wniosku, że umowne uregulowanie dopuszczalności waloryzacji może zakładać wprowadzenie braku pełnej ekwiwalentności świadczenia, a także konieczność spełnienia go przez jedną ze stron w kwocie innej niż nominalna. Powinno jednakże odnosić się to - co do zasady - do świadczeń obu stron, a także tego rodzaju waloryzacja nie może prowadzić do rażącego, braku równości stron umowy. W sytuacji, gdyby taka sytuacja miała miejsce, należy uwzględnić art. 353¹ k.c., a w szczególności ograniczenie swobody umów poprzez właściwości stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Taka sytuacja – zdaniem Sądu I instancji - występuje w niniejszej sprawie.

Wprowadzony mechanizm waloryzacji przewidywał prawo do ustalenia przez bank wysokości kredytu według niejasnych kryteriów i zależnych jedynie od banku kryteriów. Umownie postanowiono (§ 2 umowy i § 9 ust. 2 umowy), że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) zostanie określona na podstawie kursu kupna dewiz dla (...) waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku. Raty spłacane miały być w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży z „Tabeli kursów” pozwanego banku, obowiązującą w dniu spłaty. W ten sposób bank – mogąc całkowicie dowolnie ustalić kurs waluty na dany dzień – mógł zarazem w sposób arbitralny ustalać wysokość zobowiązania powódki. Bez znaczenia jest przy tym to jaka była praktyka banku. Sąd oceniając umowę bada jej przejrzystość i możliwości jakie dawała stronom.

Mimo tego, że kwota kredytu waloryzowana była we frankach, zaś jej wypłata następowała w złotych, to w istocie kredyt był kredytem złotówkowym. Co za tym idzie, kredytobiorczyni zobowiązana była do spłaty oddanych jej do dyspozycji środków wyrażonych w złotych, a więc w kwocie określonej w PLN i nie niższej niż faktycznie otrzymana. W związku z tym ewentualne zmiany kursu franka do złotówki, polegające na osłabieniu tej pierwszej waluty, nie miały wpływu na to, w jakiej wysokości powinna zwrócić kredyt powódka, pomimo ewentualnie korzystniejszego dla niej kursu wymiany walut. Z drugiej strony obowiązek spłaty kredytu w PLN, w sytuacji osłabienia złotówki (co rzeczywiście miało miejsce), musiał prowadzić do konieczności zwrotu przez kredytobiorczynię kwoty znacznie wyższej niż faktycznie jej wypłacona i wykorzystana. Strony umowy uzależniły wysokość rat i środków podlegających spłacie jedynie w odniesieniu kursu złotego do (...), nie ograniczając jednak w jakikolwiek sposób ryzyka związanego z późniejszą zmianą kursu tej waluty. W istocie doprowadziło to do sytuacji, w której powódka zobowiązana była do zwrotu świadczenia znacznie większego niż suma środków pierwotnie jej wypłaconych. To także świadczy o tym, że omawiana klauzula waloryzacyjna – jak podnosił dalej Sąd I instancji – jest niedopuszczalna, jako że narusza zasady współzycia społecznego oraz wypacza sens umowy kredytu, w której jest jednak zachowana pewna ekwiwalentność świadczeń. Omawiana umowa z jednej strony wyklucza aby kurs franka mógł być dla powódki źródłem jakiegokolwiek korzyści (jako że powódka nie może zwrócić kwoty niższej niż otrzymała), z drugiej osłabienie złotówki prowadzi do zwiększenia się zobowiązania powódki.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, iż w niniejszej sprawie w okresie pomiędzy zawarciem umowy, a dniem wyrokowania, doszło do znacznego osłabienia złotego do franka szwajcarskiego. W tym samym czasie brak jednak było istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w rozumieniu całokształtu rynkowych zjawisk ekonomicznych. Z tego punktu widzenia nie miała miejsca sytuacja, w której zmiana siły nabywczej pieniądza mogłaby prowadzić do wniosku, że kwota kredytu udzielonego powódce ma obecnie znacząco inną wartość niż w chwili jego udzielenia. Niezależnie od tego, na podstawie umownych klauzul waloryzacyjnych doszło do sytuacji, w której - pomimo dokonywania spłat przez szereg lat – powódka zobowiązana jest do zapłaty kwoty znacznie wyższej niż pierwotnie wynikająca z umowy. Mając to na uwadze nie można w ocenie Sądu Rejonowego zasadnie twierdzić, że zapisy przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych, obciążające w sposób nieograniczony ryzykiem kursowym wyłącznie powódkę, służyły w rzeczywistości celowi zgodnemu z naturą stosunku kredytu. Co więcej wyłącznym beneficjentem zmian kursowych był bank, na rzecz którego powódka zobowiązana była świadczyć w kwocie znacznie przewyższającej oddaną jej do dyspozycji.

W ocenie Sądu Rejonowego klauzula waloryzacyjna byłaby dopuszczalna jedynie wówczas, gdyby ryzyko zmian kursowych dotyczyło obu stron umowy czyli np. pozwalało obniżyć wysokość zobowiązania powódki w przypadku wzmocnienia się złotówki i przewidywało np. aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy, lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie umowa jest wyjątkowo jednostronna, co sprzeciwia się naturze kredytu, a także zasadom współzycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Należy też wskazać – jak podkreślił dalej Sąd I instancji - że zasadniczo przewidziany w umowie waloryzacyjny miernik wartości, powinien być oparty na obiektywnych, rynkowych wyznacznikach. W przedmiotowym stosunku prawnym klauzule waloryzacyjne określono w odniesieniu do kursu ustalonego wyłącznie przez bank. Co za tym idzie zasady

jego określenia były dowolne i zależne wyłącznie od banku. To zaś powodowało, że to ten podmiot w istocie decydował o wielkości miernika wartości stanowiącego podstawy do waloryzacji, a nie obiektywne, rynkowe zjawiska. To zaś sprzeczne jest zdaniem Sądu Rejonowego z istotą waloryzacji umownej.

W rezultacie - w ocenie Sądu I instancji - zastosowanie w łączącej strony umowie klauzuli waloryzacyjnej, której istota sprowadzała się do odniesienia do kursu waluty obcej bez jakiegokolwiek ograniczenia ryzyka kursowego, „jednokierunkowy” charakter waloryzacji, posłużenie się jako miernikiem nie wartościami rynkowymi, lecz niejasnymi, nieprecyzyjnymi i dowolnie interpretowanymi przez bank parametrami, prowadziło do wniosku o rażącym zachwianiu równowagi stron. Tymczasem w okresie pomiędzy powstaniem zobowiązania a datą orzekania brak było istotnych zmian w zakresie siły nabywczej pieniądza. Pomimo tego nastąpił znaczny wzrost należnego od kredytobiorcy świadczenia. Doprowadziło to do sytuacji, w której zastosowana klauzula waloryzacyjna sprzeczna była z naturą kredytu bankowego, istotą waloryzacji, a ponadto naruszała zasady współżycia społecznego, jako niedająca się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości oraz ekwiwalentności świadczeń, a także dobrymi obyczajami w stosunkach z konsumentami.

Z powyżej opisanych przyczyn Sąd Rejonowy uznał, iż omawiane postanowienia umowne pozostawały w sprzeczności z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 353, 358¹ § 2, 5 k.c. i jako takie były nieważne.

Sąd wskazał jednak, iż nie oznacza to nieważności całej umowy.

Ustalenie w umowie zasad na podstawie jakich ma dojść do wypłaty kwoty kredytu i spłaty poszczególnych rat poprzez odniesienie ich do ustalanego przez bank kursu waluty, nie stanowi określenia głównych świadczeń stron. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zaznaczono, że klauzula waloryzacyjna odnosi się bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej. Kształtuje jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych. Co za tym idzie, klauzule umowne takie jak w niniejszej sprawie, określające sposób wypłaty świadczenia banku i spełniania rat przez kredytobiorcę, niewątpliwie nie określają głównych świadczeń stron.

Oprócz tego Sąd wskazał, że nie ma możliwości, aby w sytuacji uznania pewnych postanowień umownych za niedozwolone Sąd mógł je zastąpić innymi. Tym samym niedozwolone postanowienia nie wiążą konsumenta, zaś w pozostałym zakresie umowa pozostaje w mocy.

Sąd podzielił wnioski płynące z opinii biegłego, iż za sporny okres, czyli od dnia zawarcia umowy do kwietnia 2017 r. suma uiszczonych rat kredytowo odsetkowych przez stronę powodową, które byłyby pobrane przez pozwanego od powódki, przy założeniu, że początkowe saldo kredytu udzielonego powódce nie ulegało indeksacji do franka szwajcarskiego, kredyt jest oprocentowanych według stawki i marży pozwanego, wskazanych w umowie z dnia 20 listopada 2007 r. oraz, że kredyt podlega spłacie w ratach wskazanych w umowie kredytowej, wyniosłaby 11.573,62 zł. Skoro zaś brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulę waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji, wyeliminowanie przedmiotowego postanowienia z umowy nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Sąd nie ma bowiem możliwości tworzenia umowy. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest ona zatem - zgodnie z zasadą nominalizmu - zobowiązana do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem - zmiennym - określonym w umowie. Strony związane bowiem pozostały postanowieniami nieabuzywnymi, w tym postanowieniem dotyczącym stopy procentowej w stosunku rocznym, przewidzianym w § 8 umowy.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że samo spełnienie świadczenia na podstawie klauzuli uznanej następnie za abuzywną, a więc bezskutecznej wobec konsumenta, spełnia przesłanki świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej (per analogiam także bezskutecznej) czynności prawnej jak i świadczenia w przypadku braku obowiązku

świadczenia. Zachodzi zatem zbieg kondycji skutkujący obowiązkiem zwrotu świadczeń pobieranych z rachunku powódki przez bank. Bezpośrednią podstawą prawną roszczenia powódki stanowi zatem art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., który reguluje obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego, co ma mieć miejsce w zakresie kwot pobranych przez pozwanego w oparciu o klauzulę niedozwoloną. W tym stanie rzeczy powództwo w zakresie żądania zwrotu kwot pobranych przez pozwanego na poczet rat kapitałowo-odsetkowych obliczonych na podstawie spornego postanowienia podlegało – w ocenie Sądu Rejonowego - uwzględnieniu w całości, co oznacza, iż pozwany zobowiązany jest zwrócić stronie powodowej różnicę pomiędzy faktycznie pobranymi ratami, a ratami przy omówionym wyżej oprocentowaniu. Ponieważ dochodzona suma mieściła się w kwocie określonej jako różnica między kwotą pobraną przez bank, a należną, Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości.

Co do odsetek, to Sąd Rejonowy wskazał, iż zasądził odsetki od upływu 14 dni od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Podobnie Sąd zasądził ustawowe odsetki od kwoty 5.201,40 zł od upływu 14 dni od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pisma rozszerzającego powództwo.

W zakresie umorzonych postępowań orzeczono na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich szczegółowego rozliczenia.

Sąd obciążył obie strony kosztami wydatków na opinię biegłego, nie pokrytymi zaliczką, w zakresie, w jakim strony przegrały niniejszy proces, czyli powódkę w 37,98%, a pozwanego w 62,02%.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zaskarżając je w części, tj. w zakresie punktów I, III oraz IV jednocześnie zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c., poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na uznaniu, iż postanowienia umowy kredytu indeksowanego do waluty (...) w zakresie odsyłającym do tabel kursowych banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie zachodzą przesłanki abuzywności tych postanowień określone w art. 385¹ § 1 k.c., a ocena przesłanek abuzywności, w szczególności przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta nie może być ujęta w kategoriach wyłącznie abstrakcyjnych w szczególności wobec okoliczności, iż Sąd Rejonowy oddalając wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie zbadał mechanizmu wyznaczania kursów kupna i sprzedaży waluty (...) stosowanego przez pozwanego na moment zawarcia umowy, który był mechanizmem rynkowym, zbliżonym do stosowanych przez inne banki w Polsce, a kursy stosowane przez pozwanego nie odbiegały od średniej, a nawet charakteryzowały się niższym spreadem, a zatem były korzystniejsze z punktu widzenia konsumentów od kursów oferowanych przez konkurencyjne banki;

b) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., poprzez błędną wykładnię tych przepisów i ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż w przypadku przyjęcia abuzywności postanowień dotyczących sposobów przeliczania wzajemnych zobowiązań stron zawartych w umowie kredytu indeksowanego do i z waluty obcej (...), skutkiem takiej abuzywności jest całkowita eliminacja mechanizmu indeksacji z umowy, podczas gdy przedmiotem kontroli pod kątem abuzywności powinna być wyłącznie „norma kursowa”, na której treść składają się postanowienia odsyłające do kursu (...) określanego w tabelach banku;

c) art. 56 k.c. oraz 354 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, iż w wypadku eliminacji z umowy kredytu postanowień niedozwolonych nie jest możliwe zastąpienie takich postanowień normami o charakterze dyspozycyjnym, w tym wywodzonymi z klauzul generalnych „dobrych obyczajów”, które to klauzule z mocy prawa wypełniają ewentualne luki powstałe w umowie;

d) art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, w szczególności w drodze analogii, do wyliczenia wysokości (saldo) kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu indeksowanego do (...) przed dniem wejścia w życie tego przepisu tj. przed 24 stycznia 2009 r. oraz wprost - wobec faktu, że kredyt jest stosunkiem zobowiązaniowym o charakterze ciągłym - do wyliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu indeksowanego do (...) po 24 stycznia 2009 r.

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj.:

a) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości na okoliczność wykazania, że stosowany przez pozwanego sposób ustalenia kursu walut jest powszechnie stosowany przez inne podmioty na rynku walutowym (zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym) oraz że stosowane przez pozwanego kursy kupna/sprzedaży (...) oraz spreadów nie odbiegały od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego (w szczególności inne banki), a ponadto ustalone były w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe (zobiektywizowane), które to okoliczności miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

b) art. 233 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że uprawnienie pozwanego do ustalania kursów tabelarycznych nie doznaje żadnych ograniczeń, kiedy w rzeczywistości to popyt i podaż decydują o zmianach kursów walut stosowanych przez pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, to jest w zakresie punktów I, III oraz IV (tj. odnośnie nałożenia na pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu) wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, a nadto zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, to jest w zakresie pkt 1, 3 oraz 4 (odnośnie nałożenia na pozwanego obowiązku zwrotu kosztów procesu) wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną tych ustaleń dokonaną przez Sąd Rejonowy. Nie są tym samym trafne zarzuty skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego i procesowego.

Należy podkreślić, że apelacja sporządzona przez pełnomocnika profesjonalnego nie zawierała zarzutów błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy.

W związku z tym należy przyjąć, że nie mogą być one skutecznie zakwestionowane. W konsekwencji czego nie mogą być poczynione inne ustalenia faktyczne, niż te które zostały dokonane przed Sądem I Instancji. Ustalenia faktyczne należało więc przyjąć, jako te, które stanowiły podstawę wydanego rozstrzygnięcia. Prawidłowe skonstruowanie zarzutów wymaga bowiem odróżnienia sytuacji, gdy w sprawie wadliwie ustalono stan faktyczny i to dopiero pociągnęło za sobą błędny proces subsumpcji, od sytuacji, w której prawidłowo ustalony stan faktyczny oceniono w świetle niewłaściwej normy prawnej. W pierwszym przypadku konieczne jest podniesienie zarzutów natury procesowej zmierzających do wykazania błędnego ustalenia przez Sąd stanu faktycznego, a ewentualnie dopiero następnie zarzutów naruszenia prawa materialnego. W sytuacji bowiem, gdy skarżący nie zarzuca naruszenia

przepisów postępowania, dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z 5 października 2000r., II CKN 300/00).

Sąd odwoławczy jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego i jeśli brak jest w apelacji zarzutów, które zmierzają do zakwestionowania prawidłowości ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, to stan ten co do zasady stanowi podstawę oceny, czy prawidłowo zostało zastosowane prawo materialne, wadliwość podstawy faktycznej jest bowiem zawsze wynikiem uchybienia prawu procesowemu (zob. wyrok SN z 30 maja 2003r., III CKN 1137/00, wyrok SN z 11 grudnia 2002r., I CKN 960/00).

Stosownie do art. 410§2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jeżeli ten kto spełnił świadczenie, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył (nienależne świadczenie) może domagać się od osoby, która korzyść uzyskała, wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż źródłem powstania, tego zobowiązania jest spełnienie świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem, jak to ma miejsce w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia.

Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, poczynione przed Sąd Rejonowy rozważania prawne, wynikające z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w zakresie podstawy prawnej uwzględnienia roszczenia powódki a mianowicie art.410§1 k.c. w zw. art.405 k.c. zasługują na akceptację.

Nie ulega wątpliwości, że powódka zawierając umowę z 20 listopada 2007r. była konsumentem w rozumieniu art.22¹ k.c. a poprzednik prawny pozwanego podmiotem profesjonalnym w stosunku, do którego miał zastosowanie art.355 §2 k.c.

Treść umowy z 20 listopada 2007r. została sformułowana w oparciu o stosowany przez (...) Bank S.A. wzorzec umowny.

Zgodnie z treścią art. 353¹k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Z powyższej normy prawnej - w powiązaniu z pozostałymi przepisami kodeksu cywilnego - można wyprowadzić wnioski, że zasada swobody umów wiąże się z czterema zasadniczymi cechami, a mianowicie: istnieje swoboda zawarcia lub nie zawarcia umowy, istnieje możliwość swobodnego wyboru kontrahenta, treść umowy może być przez strony kształtowana (co do zasady) w sposób dowolny, forma umowy również (co do zasady) zależy od woli stron. Zasada swobody umów w ścisłym tego słowa znaczeniu, odnosi się z kolei do wpływu stron na treść umowy.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w rozpoznawanej sprawie, brak jest podstaw do uznania, że powódka nie posiadała swobody w zakresie zawarcia umowy kredytu na cele mieszkaniowe z poprzednikiem prawnym pozwanego.

Nie oznacza to jednak, że podmiot udzielający kredytu może w sposób zupełnie dowolny kształtować prawa i obowiązki oznaczone w umowie zawartej poprzez zastosowanie gotowego wzorca umownego, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie bowiem z treścią art. 385 § 2 k.c., wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta.

Właśnie ze względu na potrzebę ochrony konsumenta - jako słabszego uczestnika transakcji - przed stosowaniem przez silniejszego przedsiębiorcę - profesjonalnie działającego w obrocie - postanowień kształtujących prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i wywierający szkodliwy wpływ na jego interesy, ustawodawca wprowadził szczególne regulacje prawne chroniące konsumenta.

Zgodnie z treścią przytoczonego już przepisu art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Niewątpliwie obowiązkiem sądu, który rozstrzyga jakąkolwiek kwestię związaną ze stosunkiem prawnym powstałym wskutek zawarcia umowy z wykorzystaniem wzorca umownego jest zbadanie, czy w badanym wzorcu nie zostały zastosowane niedozwolone postanowienia umowne.

Postanowienie umowne oceniane jako abuzywne - jak już wyżej wskazano - nie może dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

W zakresie analizy umowy łączącej poprzednika prawnego pozwanego i powódkę, zauważyć należy, że § 2 ust.1 oraz § 4 ust.1 i ust.1a te same umowy wskazują na to, że intencją stron było udzielenie i uzyskanie kredytu w złotych polskich, a nie we frankach szwajcarskich. Bank udzielił bowiem kredytobiorczyni kredytu w kwocie 30 000 złotych, uruchomienie kredytu nastąpiło jednorazowo w formie przelewu kwoty 30 000 złotych na rachunek E. D. (obecnie K.), jak wskazano w umowie (§ 4 ust.1a) kredyt wykorzystywany jest w złotych.

Z zapisów umowy wynikało jednocześnie, że kredyt będzie denominowany (waloryzowany) w walucie (...), kwota kredytu denominowanego zostanie określona według kursu kupna dewiz dla (...) w dniu wykorzystania kredytu a wysokość rat kapitałowo- odsetkowych określona jest w (...) (§ 2 ust.1i 2, §4 ust.1a i § 9 ust.2 umowy z 20 listopada 2007r.).

Istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia tej sprawy jest – czym zresztą zajął się Sąd Rejonowy, a ustalenia te Sąd II instancji podziela – czy kwestionowane zapisy umowy, podpisanej w 2007 r., przy uwzględnieniu faktu, że kwota 30.000 zł była przeliczona do franka szwajcarskiego, jak i warunki spłaty tego kredytu określone w § 4 te same umowy i w dalszych paragrafach stanowiły świadczenie główne.

Według Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że opisane wyżej klauzule waloryzacyjne (odniesienie do innej waluty) i tzw. spready (różne kursy tej waluty) „określają główne świadczenia stron” umowy kredytu bankowego (indeksowanego) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Nie odnoszą się one bezpośrednio do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej (wyrażonej w złotych), celu kredytu, warunków jego wykorzystania, terminów spłaty, odsetek czy prowizji.

Kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do waluty franka szwajcarskiego.

Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14, Legalis numer 1242506; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018 nr 7-8, poz. 79, str. 105).

Skoro zatem klauzula indeksacyjna nie stanowi głównego świadczenia stron, należało rozważyć czy nie stanowi ona niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art.385¹ §1 k.c.

W tym zakresie zauważyć należy, iż w związku z rozbieżnościami w judykaturze, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wskazał że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Za poglądem, że ocena niedozwolonego charakteru postanowienia nie może uwzględniać okoliczności powstałych po zawarciu umowy w tym także sposobu stosowania postanowienia umowy w praktyce przemawiają także ogólne zasady dotyczące kontroli zgodności treści umowy z wymaganiami słuszności kontraktowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, z uwagi na mechanizm spłacania kredytu, jak również jego uruchomienia, nie ulega wątpliwości, że wprawdzie był on przeliczony do waluty obcej – franka szwajcarskiego, jednakże ewidentnie był udzielony i wypłacony w złotych i raty kredytowe również były spłacane w złotych. Oczywiście wysokość tych rat była kształtowana przez dwa czynniki - zarówno przez odniesienie do waluty obcej franka szwajcarskiego, jak również kursu po jakim przeliczenie złotych następowало.

Zdaniem Sądu II instancji, w tej konkretnej sprawie, przy takich konkretnych zapisach umownych, prawidłowo Sąd Rejonowy uznał za postanowienia niedozwolone, naruszające interes konsumenta w sposób rażący, postanowienia dotyczące klauzuli indeksacyjnej.

Sąd odwoławczy podziela pogląd, że zasada swobody umów określona w art. 353¹ k.c. może oznaczać zgodę stron na pewną nie ekwiwalentność, a nawet pokrzywdzenie jednej ze stron, natomiast nie może być to pokrzywdzenie czy nie ekwiwalentność prowadząca do wyzysku i do sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, bądź przepisami prawa.

W ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się bowiem przyzwolenie na faktyczną nierówność stron umowy. Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga, więc, co do zasady, istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługiwać będzie na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji (por. wyrok SN z 25 maja 2011r., II CSK 528/10) .

Opisany w umowie z 20 listopada 2007 r. mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający temu podmiotowi swobodę w tym zakresie, jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość dodatkowo jest dowolnie określana przez bank.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega więc wątpliwości, że postanowienia umowy odnoszące się do klauzuli indeksacyjnej są postanowieniami abuzywnymi .

Podnoszona przez pozwanego argumentacja, że stosowany sposób ustalenia kursu walut jest powszechnie stosowany przez inne podmioty na rynku walutowym oraz ,że stosowane przez pozwanego kursy kupna/sprzedaży (...) oraz spreadów nie odbiegały od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego (w szczególności inne banki) a ponadto ustalone były w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe (zobiektywizowane) , nie odbiegały od średniej, a nawet były korzystniejsze z punktu widzenia konsumentów od kursów oferowanych przez

konkurencyjne banki nie mogły prowadzić do uznania, że wszystkie postanowienia umowy z 20 listopada 2007r. były ważne z przyczyn wskazanych powyżej.

W niniejszej sprawie należało również rozstrzygnąć czy bez postanowień umownych uznanych za abuzywne zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu będzie ważna w pozostałej części.

W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18), że wskazane jest stosowanie interpretacji, która pozwala utrzymać w mocy umowę kredytu, zwłaszcza gdy kredytodawca spełnił świadczenie, które zostało zrealizowane przez kredytobiorców zgodnie z celem umowy. Stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oznacza, że pozostała część umowy nadal będzie obowiązywała, jeżeli to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Poza sporem w realiach przedmiotowej sprawy pozostaje, że poprzednik prawny pozwanego spełnił świadczenie na rzecz powódki, która spożytkowała kwotę kredytu i na bieżąco spłacała jego poszczególne raty.

W niniejszej sprawie uznanie abuzywności klauzuli indeksacyjnej nie spowoduje jednak upadku całej umowy, ponieważ na podstawie pozostałych jej zapisów możliwe jest określenie praw i obowiązków stron.

Przechodząc do kolejnego argumentu strony pozwanej, rozważenia wymagało czy w sytuacji eliminacji postanowienia niedozwolonego jako naruszającego interes konsumenta w sposób rażący, można w jakikolwiek sposób postanowienie takie zastąpić.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym - możliwe jest bowiem funkcjonowanie umowy również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej.

Podkreślenia wymaga, że w polskim systemie prawnym aktualnie nie ma (i w dniu zawarcia przedmiotowej umowy nie było) przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy, jak również nie występuje przesłanka realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 sierpnia 2018r. , I ACa 316/18).

Także z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Trybunał Sprawiedliwości UE wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu postanowienia abuzywnego, a zatem umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79 oraz powołane w nim orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE).

W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ((...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach.

Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

W tej kwestii wypowiedział się też Rzecznik Generalny TSUE, wskazując, że wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony,

takiego jak zastąpienie nieuczciwego warunku i utrzymanie umowy w mocy (opinia Rzecznika Generalnego z dnia 14 maja 2019 r., C-260/18, Legalis numer 2197256).

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, w ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Roszczenie powódki należy bowiem rozpatrywać kompleksowo i mieć na uwadze to czego powódka się domagała, a domagała się uznania części spłaconych rat jako świadczenia nienależnego.

Skoro tak, to w ramach świadczenia nienależnego nie można rozróżniać nadpłaconej raty kapitału głównego i nadpłaconej kwoty odsetek, albowiem całość nadpłaconego świadczenia przez powódkę stanowi nienależne świadczenie, które uiściła na rzecz banku.

W konsekwencji w ramach tego świadczenia nie jest zasadnym różnicowanie jego odrębnych elementów i nie jest zasadnym stosowanie odmiennych terminów przedawnienia (por. wyroki SN z 22 marca 2001r., V CKN 769/00, z 25 lutego 2005r., II CK 439/04, z 13 stycznia 2012r., I CNP22/11).

W rezultacie powyżej poczynionych rozważań Sąd Okręgowy nie podzielając zarzutów apelacji oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391§1 k.p.c. stosownie do wyniku w postępowaniu odwoławczym .

Ponieważ zarzut przedawnienia spowodował dopuszczenie przez Sąd II opinii biegłego, która ostatecznie nie była przydatna dla rozstrzygnięcia merytorycznego Sąd Odwoławczy uznał, że strona pozwana nie musi zwracać kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Krystyna Skiepmo Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski